

łość i uskrzydla

REKLAMA



Chór Cantilena koncertuje i zbiera laury. Chórzystki dużo ćwiczą i solidnie przygotowują się do występów. Na fot. po prawej: Bożena dyryguje chórem podczas próby.



Mąż poszedł na próbę chóru, żeby powiedzieć o udarze.

– I oniemiał, gdy akompaniator po jego słowach spontanicznie zaintonował „Pod Twoją obronę...” w mojej intencji. Chórzystki śpiewały, przetykając tzy. Modlili się o moje wyzdrowienie – mówi Bożena.

Krótko po tym, na szpitalnej sali pojawiła się liderka chóru z pozdrowieniami od wszystkich.

Trzymała Bożena za rękę i nuciła jej ulubione melodie. Płakała, pocieszała ją. Przez następne dni, mimo zakazu przebywania więcej niż jednej osoby z go-

ści, przysłała z jeszcze jedną koleżanką, później z następną i kolejną. Gdy Bożena trafiła na salę ogólną, pojawiło się pół chóru ze śpiewnikami. Wyjęli je, stanęli nad łóżkiem i śpiewali. Mało tego – przynosili dodatkowe śpiewniki, rozdawali innym pacjentom. Takich koncertów szpital jeszcze nie widział.

– Sama nie wiem, kiedy zaczęłam podnosić się z rozpacz – opowiada. – Nagle wróciła do mnie nadzieja.

Trochę trwało nim po dalszej rehabilitacji stanęła na nogi.

– Któregoś dnia mąż pomógł mi dojechać na próbę. Stałam przed chórem... wzruszenie odbierało mi mowę. Wyszeptalam tylko: „Kocham was!”, a w odpowiedzi usłyszałam gromkie: „My też cię kochamy!”.

Pierwszy jej występ był jak piękny finał długiej, trudnej drogi.

– To jest moja wielka rodzina

– Bożena nie wstydzi się wielkich słów. – Dziś koncertujemy regularnie, dając i 40 koncertów rocznie. Byliśmy na występach nawet we Lwowie. Mamy eleganckie stroje, nie-

powtarzalny styl. Najmłodsza z chórzystek ma 63, a najstarsza 86 lat, ale muzyka trzyma wszystkie w dobrej formie.

Chór wydaje swoje płyty. Jedną z nich nagrał nawet w cenionym studiu Radia Rzeszów. Ma też swoich fanów.

– Wśród nich i moją rodzinę – śmieje się pani Bożena. – Bywa, że 15 osób z mojej najbliższej rodziny wpada na występ i wyraźnie słyszą na scenie ich brawa czy okrzyki! ▶▶

„Tworzymy silną grupę, żadnej z nas nie opuścimy w kłopotcie.”